

Po poronieniu

W zeszłym cyklu brałam Clostilbegyt, żeby wspomóc owulację, bo okazało się że dwa poprzednie cykle były bez jajczkowania. Staramy się o dzieciątka, od poronienia minęło pół roku. Czytałam, że te tabletki upośledzają endometrium, więc poszłam po owulacji na USG – lekarka powiedziała że błona super – gruba na 13 mm w 15 dniu cyklu. Ale okres był dziwny: krwawienie było poprzedzone plamieniem (1 dzień), trwało 2,5 dnia, a potem 9 dni plamiłam, W 3 i 4 cyklu po poronieniu było to samo! Mówiłam o tym trzem różnym lekarzom, ale oni to zrzucają na fakt, że jeszcze nie doszłam do siebie po łyżeczkowaniu. Czy to może być sprawa hormonów?

Clostilbegyt nie wspomaga owulacji, on ją indukuje (wywołuje), a więc wskazaniem do jego zastosowania jest niepłodność wywołana brakiem owulacji. Brak owulacji należy potwierdzić i to w kilku cyklach. Metody najprostsze: PTC - podstawowa temperatura ciała, połączona z oceną śluzu, testy owulacyjne oparte na oznaczeniu LH w moczu, monitorowanie ultrasonograficzne owulacji (to wymaga już udziału lekarza). Niepłodność rozpoznajemy, gdy przez rok nie zachodzi się w ciążę w sytuacji niepowstrzymywania się od współżycia, bez stosowania metod antykoncepcji. Zajście w ciążę jest dowodem że owulacja występuje.

Poronienie to sformułowanie dotyczące zakończenia ciąży do 22 tygodnia od ostatniej miesiączki – a więc spektrum przyczyn może być ogromne i diametralnie różne w 5., 10. czy 18. tygodniu.

Clomifen jest też antyestrogenem, ma więc także niekorzystne oddziaływanie na śluz szyjkowy i wzrost endometrium – jest to indywidualne. Efekt indukcji owulacji – stymulacji dojrzewania jest tu znacznie silniejszy, dlatego stosujemy ten lek. Niestety, tak już jest, że jedno naprawiamy, drugie psujemy – efekt ogólny to ok.20-procentowy wskaźnik ciąż. Wszystko zależy od schematu stosowania, od tego, czy mamy do czynienia z jakąś patologią hormonalną, gdzie być może potrzebne jest leczenie przyczynowe, lub nawet tylko w przypadku Clomifenu uzupełnienie innymi lekami (najczęściej progesteronem).

Podawanie Clomifenu jest leczeniem objawowym – wywołaniem owulacji. Po pierwsze, nie może on być stosowany długo: przez 3-4 cykle, maksymalnie do 6 (wyjątkowo) ze względu na działanie antyestrogenowe. Po drugie, długie stosowanie zwiększa ryzyko nowotworów jajnika, a po 3-4 cyklach w odpowiednich dawkach i wyrównaniu innych zaburzeń rozpoznajemy oporność na Clomifen i wówczas nie ma sensu kontynuować terapii. Podkreślam że owulację musimy w jakiś sposób potwierdzać.

Jeśli chodzi o nietypowe krwawienia po poronieniu, to ważne jest, na jakim etapie było poronienie. Samo łyżeczkovanie nie daje takich zaburzeń. Raczej możemy tu mieć do czynienia z nasileniem zaburzeń hormonalnych istniejących w dyskretnej formie przed ciążą. lek. med. Jerzy Rodzeń